

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 18.

Z KRAKOWA DNIA 5 MARCA 1821 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 24 Lutego.

Powszechność sądzi o ludziach z użyteczności ich życia, a zbierając owoce ich pracy, w miarę korzyści, pamięć o nich z wdzięcznością następcom przesyła i godne przykłady za wzor innym zostawia.

Mają do wdzięczności publiczney prawo Mężowie, którzy założywszy sobie cel szlachetny służyć oyczyźnie i ludzkości, w ciągu swego życia, wykonywając troskliwie to do czego im przekonanie przewodniczyło, chlubnego dopełnili zawodu. Takim był Mężem ś. p. Michał Odrowąż Strasz, Senator Kasztelan Królestwa Polskiego, Orderu S. Stanisława I. Klasy Kawaler, zmarły w dniu 3 Lutego r. b.

Mąż ten od 22 roku wieku swego Rejentostwo Radomskie miał sobie poruczone, a przechodząc kolejno do innych posług krajowych był Łowczym, później Miecznikiem Opczyńskim. — Zyskał już w ówczas choć jeszcze w młodym wieku szacunek i zaufanie obywatelskie; bo chętnie przedsiębrał i gorliwie wykonywał to wszystko, co Mu miłośić oyczyzny i dobro współziomków

wskazywało. Po nieszczęśliwej konfederacyi Barskiej i pierwszym rozbiorku kraju Polskiego; Ziemia Sandomierska zniszczona przez pobyt wojska Austriackiego, wzywa Strasz i wysyła Go do Wiednia dla przełożenia swego stanu Cesarzowi Niemieckiemu. — Dopełnia tego ile mogło być najlepiej ś. p. Strasz i z powrotem swym uciesnionym ulgę przynosi. Po tak ścisłem dopełnieniu powierzonego sobie poselstwa został Deputatem na Trybunały Piotrkowski i Lubelski, dalej Podśędkiem trzech Powiatów, potem na Sejm czteroletni, w owym tak ważnym czasie, z Województwa Sandomierskiego Posłem obrany został. — Gorliwy patriota, Polak wzoru naddziadów po zgonie swoim w upominku życzeń dla oyczyzny, przykład już tylko potomności zostawia, z jakim to charakterem dopełniać potrzeba powinności względem Króla i narodu. Na tymże Sejmie był oraz Sędzią Seymowym. — Po rozbiorku Polski w zaciszu domowem oczekiwał cierpliwie odrodzenia się swojej oyczyzny. — Wtenczas Jego posługi prywatne skracały smutne chwile dla Polaka. — Jęz się razy poświęcił na poiednanie sąsiadów, rozgraniczenie znacznych włości i go-

dzenie familii? Jleż poniosł trudów dla przyjaźni i opieki? — Oyciec najlepszy wspólnie z stanowną z Rogalińskich małżonką wychował trzy córki na dobre obywatelki, żony szanowne i troskliwe dla swych wnuków matki.

W roku 1809 przy odradzającej się ocyzynie naszej, zebrał starzec swe siły i w Wydziale Administracyynym użyty był do początkowego urządzenia dóbr narodowych.

W r. 1810 przyjął Przesosstwo Trybunału Radomskiego. Wy Obywatele Woiewództwa Sandomirskiego najlepicy sądzicie sumiennosc tego Męża, z jaką On sięgi praw sobie podane przegładał.

Nakoniec Najlaskawszy Cesars i Król nasz umielać cenić zaslugi i cnoty w dwójnasób wynagrodził Strazsa, zdobyjąc go orderem S. Stanisława I. Klasy i mianując Senatorem Kasztelanem. Na tem poważnem krześle, chlubnie z żalem powszechnym, w późney starosci, bo w 85 roku nieskazane zakończył życie. Swiatlo i czyste przekonanie wszędzie Mu towarzyszyły. Uprzeznosc bez wyniosłosci na tey wysokicy posadzce milem wspomnieniem późne lata dosięgać będzie. — Smutny obraz bliskiego zgonu tyle współczesnych ludzi przerażający, tego Męża do cnoty i sumiennosci nawykłego bynajmniej niezatrwożył; w obliczu kochających go sąsiadów i na łonie familii, błogosławiając im swą drzącą dłonią, spuszczał spokojnie powieki śmiertelną obciążone pomroka. — Imie Boga i S. modlitwy w ostatnich cierpieniach zbliżających zgon jego stały się ulga w boleści, a cierpliwość w wytrwaniu onych doprowadziła przytomnym ugruntowania w świętey Religii i szanowania woli Naj-

wyszczego. Bliskim już będąc ostatniey chwili przytlumionym głosem i współ martwemi ustami wydytywał się otaczających go służących, czyli iakiey krzywdy od niego nie doznali. — Postępek ten godny naśladowania, rozczulił wszystkich przytomnych obywateli i dworzan, a lzy skropiające mimowolnie ich policzki, świadczyły wymownie o cnotie konającego i szacunku, na który u wszystkich uniał sobie zasłużyć.

Już więc familija bez oycy; czuła i przywiązana małżonka, lat 48 z nim przykładnie przeżywszy, bez męża; dwanaście pozostałych wnuków bez kochanego dzieła i troskliwego opiekuna; ubodzy bez pomocy i zasiłków pozostali, a Obywatele bezstronnego sądzić i przyziaciela stracili.

Smutny odgłos zgonu tak szanownego Męża zgromadził licznie obywateli z Powiatów Opoczyńskiego, Radomskiego, Piotrkowskiego i Kieleckiego. — Dnia 7 Lutego r. b. odbył się obrząd pogrzebowy. — Licznie zebrane duchowienstwo z 1000 przeszło zgromadzonych; obywatele na ramionach zwłoki niosący do wsi Wielkiey Woli o milę od Trojanowie wsi jego dziedziczoney podległej; wielka liczba starozakonnych; starających się wyprzedzać innych w tey posłudze; nakoniec żalobny głos wymownego W. Tomaszka Wolskiego Obywatela przyjaźni, bliskiem przez lat kilkadziesiąt sąsiedztwem z s. p. Straszem połączonego; uczeiły tak szanowne, zwłoki, i dały świadectwo o zaslugach tego Męża. Poczem według własney jego woli ciało na cmentarzu Kościoła OO. Bernardynów w Wielkiey Woli pogrzebiono.

Stanowny cieciu! postąpienie moje

niech będzie dowodem przywiązania i szacunku, które we mnie twoje cnoty wrażały! Nie prześlę twojego imienia i obrazu twych cnot na glazie potomności: Twoje czyny dłuższą im trwałość zapewnią, a nasiona, które przykładem twoim rzuciłeś w serca współziomków rozwijając się, wydając owoce i na nowo odradzając, będą trwałym twej osoby i czynów pomnikiem. Wdzięczność, szacunek i przyjaźń wznosić Cię będą nad poziom grobowy, który twoją skromność nad inne przełożyła. — A bryła ziemi pokrywająca twe szanowne zwłoki, nigdy świeżniejszego dla siebie nie mogła mieć zaszczytu i przeznaczenia.

Obywatel Województwa Sandomierskiego.

z Petersburga d. 24 Stycznia d. K.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Cesarz Jegomość, na prośbienie Głównego Opiekuna Towarzystwa Czekolubnego, Rzeczywistego R. dey Tajnego, Xiążęcia Galicyjna, o otwarcie pod władzą tegoż Towarzystwa w tutejszej stolicy Domu Opatrzności Ubogich, Najłaskawiej raczył darować do Kaplicy tego domu Ewangelii ołtarzowe i wszystkie do sprawowania Najświętszych Tajemnic potrzebne naczynia święte i należące do tego aparatu.

W Listopadzie i Grudniu r. z., od osoby, imię swe ukrywającej, przysłane zostały na rzecz domu wychowania ubogich dzieci, pod opieką Cesarzkiego Towarzystwa Czekolubnego, 710 książek w języku Rossyjskim. Ofiara ta, z powinnością dla osoby ją czyniącej wdzięcznością, przyjęta została.

Wysoce Przenajwielebniejszy, Se-

rafim, Metropolita Nowogrodzki i Petersburgski, w Grudniu r. z. do Kaplicy domu opatrzności ubogich pod opieką Cesarzkiego Towarzystwa Czekolubnego, ofiarował różne ubiory i sprzęty, do obrzędów kościelnych potrzebne.

Ze Lwowa d. 23 Lutego.

Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 4 Października i stosownie do przepisów Patentu z dnia 8 Grudnia 1820, raczył Kawalerowi Janowi d'Aladini z Medyolanu, nadać przywilej ślepego wynalazek rżnięcia marmuru i innych twardych kamieni nowym sposobem: siłą ludzką i wodą, przyczem następują się następujące korzyści: 1) że robotnik, stojąc tak, iż bez dotykania się piły takowę porusza, przy natężeniu siebie wypożyczać może, albowiem po ciągnięciu piły raz, iednym kierunkiem, drugim odwrótnym, piła przez wagę po ciągnięciu zostaje; 2) że natężenie siły, iuz przez samo windowanie liny u końca dźwigni przymocowanej od skrzynek z kołkami, jest mniejsze; 3) że robotniki od dolegliwości w piersiach, na które osoby robotę taką zajmujący się są wystawieni i przeto życie swoje skracają, stają się wolni; 4) iż siła wody za pomocą ruchomego wiadra w końcu dźwigni opatrzonej wagą, przymocowanego, siłą ludzką zastępuje; 5) że tam, gdzie brak wody, to samo działaniem być może za pomocą skrzyni napełnionej wodą i kłapą opatrzonej, tak, że kłapa natychmiast się zamyka skoro wiadro napełnione wodą i znów się otwiera, skoro waga powinność swoją odbyła; nakoniec 6) przez połączenie dwóch dźwi-

gni, potrzeba wody zmniejsza się. arbo-
witem przez użycie nowo wynalezione-
go sposobu, pewna ilość wody dwa razy
silniej działać będzie, od siły temu opie-
rąjący się i tym sposobem działanie wa-
gi zmniejszone zostanie.

Z Paryża d. 16 Lutego.

Posel nasz w Madrycie Margr: Ta-
laru doniósł Ministrowi Chateaubriand,
iż Król Hiszpański wyrokiem swoim do-
zwolił wszystkim narodom prowadzić
handel z swoimi osadami.

O spisku na Martynice dowiadnie-
my się jeszcze przez Bordeaux, że Mu-
laci mieli okropny zamysł w nocy Bo-
żego Narodzenia zapalić St. Pierre na 4
rogach, wszystkich białych ludzi, któ-
rzyby się rewolucyi sprzeciwiali, wy-
rznąć i nową konstytucyją wykrzyknąć,
podług której, tak iak na St. Domingo,
sami kolorowi ludzie wyspą rządzić
mieli. Szczęściem atoli uwięziono 15
będących na czele spisku Mulatów, któ-
rzy najwięcej zaufania u białych posiada-
li. Sprawiedliwość dochodzi teraz po-
częcia tego spisku.

Jenerał Guilleminot czyni przygo-
towania do wyjazdu do Stambułu. Bie-
rze z sobą 18to letniego syna swojego;
ale pobyt tam jego nie będzie zapewne
długi, ponieważ żonę w Paryżu zosta-
wia.

Sześć szwadronów jazdy Francuzkiej
udało się do Hiszpanii, z których dwa
przeznaczone do Kadyxu, 2 do Madry-
tu, 1 do Burgos i 1 do Barcelony.

Jenerał Morillo przybył d. 10 b. m.
do Tours, gdzie zamysła czas iaki ba-
wić.

Konsulowie nasi w Barcelonie i Wa-

lencyi, Vicechr: Gasville i P. Brochant d'
Autilly, powrócili na miejsca swoje,
z których oddalili się dla wojny.

Podług dziennika Gwiazda, Dzien-
nik Restaurador w Madrycie zakazan
został za umieszczenie artykułu z Dzien-
nika Tuluzy: że w Hiszpanii znajduje
się stronnictwo, które chce Króla z stro-
nu złożyć, a wykrzyknąć Królem Infan-
ta Karola, i t. d.

Kazimierz Delavigne jest teraz naj-
ulubieńszym poetą Francuzkim. Zapo-
wiedziane w tej chwili zostało nowe
wydanie jego Elegii i innych wierszów,
których exemplarz pięknego wydania ko-
sztować będzie 50 Fr. Elegie jego zo-
stały w Londynie na język Angielski
przełożone.

Monitor ogłosił przez dzienniki tu-
tejsze udzieloną (i w przesłanej gazecie
Kraik: pod artykułem z Paryża nmięzo-
czoną) wiadomość o popełnionym przez
22 zbójców w Corbeil zabójstwie, za
zupełnie zmyśloną.

W Rzymie zakładany jest drugi U-
niwersytet. Jenerał Jezuitów odebrał
zlecenie, aby z zakonu swojego dobrać
niekiedy lepszych nauczycieli. Mo-
ia, iż znany Francuzki astronom i sławny ma-
tematyk z Padwy będą w nim umiesz-
czonemi.

Od granic Francuzkich d. 12 Lutego.

Baron Eroles bawi ciągle w Sarria,
i słyhać, iż po rozpuszczeniu swego
wojska uda się do Madrytu. Admini-
stracyjne władze Katalonii znajdują się
za Barceloną w Grecja.

Xie Anglona z rodziną swoją do zo-
wynoszącą, równie iak Hr. Macaflorida
(lecz nie przez Urgelskiej Rejencyi)
sz z Hiszpanii wygnanemi i przybył

do Baiony, zkąd d. 16 b. m. do Włoch wyiechali.

Drugi Jenerał dowodzący w Katalonii oznaymić kazał d. 30 Stycznia w Barcelonie, aby wszyscy znajdujący się jeszcze w tem mieście woyskowi, którzy jako jeńcy woieni otrzymali paszporty do wyjazdu zagranicę, w 48 godzinach opuścili to miasto.

Należące do zakonów i przez rząd konstytucyiny sprzedane własności w Barcelonie, zostały im zwrócone. Wielu ich posiadaczów protestowali się przeciw temu środkowi.

Trzyście świeckich przychylnych konstytucyi Xięży, przybyli z różnych miejsc Katalonii, dobrowolnie opuścili swoje siedliska, do Tuluzy.

Z Madrytu d. 9 Lutego.

Król nie do Araniuez, ale do Eskurial wyjedzie; karabinierowie gwadyi i korpus jazdy towarzyszyć J. K. Mę będą.

Pytanie względem uznania sprzedaży dóbr narodowych jest teraz celem rozmowy. Publiczne mniemanie jest za uznaniem, ponieważ uchylenie ich zakupu nieprzewyjęzione pociąga za sobą trudności. Mówią nawet, iż zagranicze towarzystwo zakupić chce pzez swoich agentów od właścicieli dóbr narodowych prawa ich nabycia. Pewnością jednak jest, że narodowemu bankowi S. Karola proponowano odkupienie nabytych przez rząd konstytucyynego rządu dóbr; lecz jeszcze na to nie odpowiedział.

Podczas obciążenia Kadyxu dał się słyszeć w szeregach uszykowanego do obony Marcial pulku głos: „niech żyje

Król ndzielny! Jenerał Burriel rozkazał natchmiast 7 żołnierzy rozstrzelać i oddalić pułk przez Madryckich ochotników rozbroić. D. 23 Stycznia przybył do Kadyxu rozkaz Królewski nakazujący uwięzić tego jenerała i byłego szefa Escario, tudzież kilkunasto innych officerów.

Rozchodzi się tu wieść, lecz może tylko przez niechętnych rozsiłana, że zbrojna kupa konstytucyonistów w Manzanares postawiła na powrót kamień konstytucyiny, i że przeciw niej poszedł z Ciudad-Real oddział woyska Królewskiego. Może ta wieść tak jest wymyślona, jak wiadomość o powstaniu w Estramadurze, na którego czele znajdować się miał Jenerał Zayas. Przynajmniej od zaprzestania wychodzenia Dziennika *Restaurador* zostaliśmy bez wiadomości co się po prowincyjach dzieje.

Mówią tu znowu o zmianie Ministrów i Hr. d'Espagne przeznaczają na pierwszego Ministra. Mówią niemniej, iż wyrok przebaczenia będzie w krótkce ogłoszony, i o zwolniu dawnych Stanów Narodowa ta Reprezentacya ma tylko prawo uchwalić pieniężne zasiłki dla rządu i prosić Króla o tę lub ową ustawę, ponieważ Król jest właściwym prawodawcą. Oprócz wyższej szlachty i wyższego duchowieństwa, niektóre tylko miasta wysłają do wzmiankowanych Stanów swoich deputowanych.

Gdy słyszemy o łagodney zimie w Rossyi, mamy w piękney naszey oyczyźnie dotkliwie mrozy. Z Walencyi piszą iż pod gorącą tamteyszą strefą nadawo czayne panuje zimno.

Przez Alikante nadeszło tu doniesienie, że przybyły tam dnia 19 Stycznia

Szwedzki okręt Narpolen pod Kapitanem Ecklen, który przed 4 dniami odplynął z Algieru, przywiózł wiadomość: że Dei tamceyszy wydał d. 10 Stycznia Hiszpanii wojnę, i że Konsul Hiszpański opuścił tamceysze miasto, i że eskadra z 3 fregat i 1-dney brygantyny złożona wyszła na morze, a z inne fregaty były w gotowości do odplynienia.

Z Londynu d. 13 Lutego.

Ustawy Angielskie zabraniają tak fabrykantom, iako i mechaniczom wynoszenia się z kraju, tudzież wywozu sztrucznych mechanicznych narzędzi i machin ułatwiających ręczne roboty. A że mimo tego oboje następuie, przeto wniósł wczoray w niższej izbie P. Humme: ażeby cofnąć zakaz wynoszenia się z kraju i wywożenia machin, albo przynajmniej do potrzeby terażniejszych czasów zmieścić, tudzież ustanowić nieiako połubowy sąd, któryby roztrygał sprawy między czel dżią i ministrami, i nawzajem, względem tygodniowey płacy. Ządał wyznaczenia kommissyi, któraby z przybraniem doświadczonych ludzi, rozważyła wzmiankowane ustawy i rozporządzenia do zastósowania ich do terażniejszego stanu narodu i potrzeb czasu proi ke podała. Wniosek jego przyjęty został i wyznaczono z 21 członków złożoną kommissyją. Reszta obrad obu izb Parlamentu zesła na sporach względem stanu Irlandyi.

Do tegoroczney morskiej służby potrzeba wraz 9000 morskich żołnierzy 29,000 maytków, to jest około 4000 więcej niż w roku zeszłym.

Mowa od tronu i oświadczenia Ministrów Liverpool i Canning ożywiły nadzieie wszystkich przyjaciół pokoju.

Znaydują w nich utwierdzoną Pitta zasadę, że nayspierwszym interessem Anglii jest handel. Do tey zasady stosuie się polityka Anglii, i bardzo się ten myli, ktoby myślał, iż rewolucyjne nauki więcej mają przystępu do gabinetu Londyńskiego, niżeli do gabinetów stałego ładu. Głupcy rachowali na pomoc Ministeryum Angielskiego w knowanych rewolucyiach, i błąd ten posłużył do wybuchnienia rewolucyy w Piemontcie, Neapolu i Hiszpanii. Nie zna ten gabinetu naszego, kto sądzi, iż mięsza się do namiętności, które ładem poruszają. Anglii postępuje swoim sposobem, ale zgadza się z innymi Mocarstwami co do utrzymania pokoju i monarchicznych zasad. Nastąpić mogą spory z innymi Mocarstwami o pojedyncze interessa, ale te nie zrzadzają wojny.

Deputacyiom obu izb Parlamentu odpowiedział J. K. M. przy złożeniu adresu między innymi: że nie mu nie jest przyjemniejszym, iak gdy uczucia Parlamentu zgadzają się z iego uczuciami, i że niczego bardziey nie pragnie iak utrzymania wielkości imienia W Brytanii przykładania się do szczęścia i dobra ludu swojego.

J. K. M. wyzdrowiał zupełnie i udał się onegday do Windsor. Królewski jeneralny Prokurator i jeneralny Justygor pracowali onegday przez cały dzień w Wydziale osad z Hr. Bathurst.

Gazeta Goniec wyraża, iż rządy Malty i wysp Jońskich, które pod zmarłym P. Mailland połączone były, będą na przyszłość podzielone. Pierwszy otrzyma Margr. Hasting z placą roczną 6000 Fs. a drugi P. Adams z placą 4000

Fs. Dowodztwo nad siłą morską na śródziemnym morzu nie będzie także do gubernatorstwa Malty prz. związane.

Onegdaj w wieczór Posłaniec stanu P. Williams udał się z pismami do Korfu.

Ogólna obligacyja na pożyczkę Meksykańską została z zwykłemi formalnościami w banku Londyńskim złożona.

Wyrobnicy w hrabstwie Suffolk zaczęli znowu dzierżawcom gruchotać maszyny do rolniczego gospodarstwa, i w kilku miejscach wiele już młockarń potłukli.

Naukowy w Londynie związek do rozszerzenia szczepienia krowiej ospy miał d. 12 b. m. roczne posiedzenie. Doktor Walker zdł sprawę o czynionych przez związek w roku zeszłym staraniach, z którego okazało się: że w roku zeszłym umarło w Londynie na ospę naturalną 774 osob. Liczba zaszczerpionych ręką Walkera w tymże roku dzieci wynosiła 3256, a liczba w Londynie i okolicach 18,78 przez ustanowionych zaś w prowincyjach przez rząd lekarzów 21,624. Od zaprowadzonego szczepienia, sam Walker zaszczerpił 52,000 dzieciom ospę, a od założenia związku rozesłał 98,000 porcyj materyj; inni lekarze w Londynie zaszczerpili ogółem 185,000 rzeczoną ospę; prowincyjalni lekarze 484,000, &c. W pieniężnych składkach nadeszło w r. z. do związku 867 Fs. a od założenia związku ogółem 11,800 Fs. Zdający sprawę wyraził na końcu, że zostający w Rosyjskiej służbie Doktor Huhn złożył tamtejszemu Ministrowi, spraw wewnętrznych, Hr. Koczubey, następujący rapport: „Skoro przez rządowy nakaz i mocną kontrolę upowszechnione szczepienie krowiej ospy naturalna zupełnie wykorze-

nioną zostanie, tedy Cesarz wystawić będzie mógł o 500,000 wojska więcej w pole. Z ogólny ludności Rosyi jest piętnasta część dzieci, to jest 2 mill. 200,000 zdolnych do szczepienia, a z tej liczby, jeżeli nie będą mieć zaszczerpioney ospy, umrzeć może piąta część, a zatem traci kraj co rok 400,400 dzieci na ospę naturalną, które przez zaszczerpienie krowiej byłyby żyły.”

Przez okręt Cyrene, który d. 7 Lutego zawinął do Spichead nadeszły wiadomości do d. 14 Grudnia od brzegów Afryki. Tameczne osady znajdują się w najlepszym stanie zdrowia. P. M'Carthy odpłynął d. 27 Października z Sierra Leona, ale dla ustania wiatru i wielkiego wezbrania rzek dopiero w Grudniu mógł do przylądka Coast przybyć, gdzie zatrudnił się wojną przeciw Ashantom, poczynił potrzebne urządzenia i uporządkował zakład. Od wszystkich Europejczyków był tam bardzo poważany i więc przyłożył się do ulepszenia stanu przylądka Coast, niżeli od 50 lat jak ten przylądek do Króla należy, uczynioną. Za jego przybyciem Ashantowie przejęli się o los swej stolicy (Comassir.)

Bolivar, Jeneral i Prezydent Rzeczy Kolumbijskiej, pisał do P. Parisch-Robertson, który d. 7 Lutego przybył do Londynu, list następujący:

Z Limy d. 11 Września 1823.

Mości Panie! Na nalegające żądanie Kongressu i władz Peru udałem się tu. Kongres nadał mi uchwałą swoją nieograniczoną władzę, której użyję na uratowanie kraju. — Z ukontentowaniem dowiedziałem się, że W.Pan od rządu kraju tego odebrał pełnomocnictwo

do zaciągnięcia w Londynie pożyczki i z największą pociechą zapewnić W Pana moję, iż działania wojenne w Peru prowadzone są szypko, z tępością i systematycznie. Źródła skarbowe przybiorą zatem inną postać i kraj będzie w stanie obowiązków swoich ściślo i w czasie dopełnić. — Opanowanie powiatu Guzmanę, w którym znajdują się kopalnie, będzie nieskończenie korzystnym, i to działanie rozpocznie się od dnia dzisiejszego w dni 30, którym sam kierować będę. Gdy dobro południowej Ameryki jest nayspierwszym celem, przeto poczytnię za mój obowiązek nie opuszczenia pomocy Peru, poki nie będzie zupełnie od nieprzyjaciół oczyszczonem. — P. Rafał Revenga, pełnomocny Minister Kolumbii, znajduje się teraz w Londynie. Zechciej się WPana z nim porozumieć, a będzie WPanu, ile w jego jest mocy, dopomagał dla dopięcia ważnego poselstwa. Jest to tylko przyjacielska rada, która nieogranicza ani pełnomocnictw, któremi jesteś od tutejszego rządu opatrzony, ani niepodległości, z jaką masz poselstwa swojego dopełnić. — Mogę WPana bez zwiędzenia zapewnić, że skoro dostaniemy pomocy pieniężnej, której przez pożyczkę szukamy, Peru będzie w krótce wolnem i wierzyciele jego dostateczne mieć będą bezpieczeństwo. — Zostać, &c.

(Pod:) Boliwar.

Od granic Tureckich d. 5 Lutego.

Lord Birón trzyma przy sobie wielu uędzonych i officerów, którzy sprawie Greków wielkie czynią przysługi. Utrzymuje się własnemii pieniędzmi i ma zamiar wydawania w najsłudniejszych okolicach Grecyi dwóch pism.

Oblężenie Missolungi i wyspy Anatolikon przez Baszę Skodra trwało 59 dni. Przeciw tey wyspie 20 000 oblegającego woyska czyniło największe natężenie i nadaremnie 3060 kul do niey wystrzeliło. Grecka osada, składająca się po większej części z mieszkańców wyspy, nie wynosiła inak 500 ludzi. Szczęśliwy traf zdarzył, iż pierwsza kula wpadła do kościoła S. Archaniola, i padając na ziemię wydobyla wodę słodką. Idąc za iey śladem odkryto zaniedbaną studnię. Ziarzenie to zapobiegło nie tylko dokuczającemu niedostatkowi wody, ale nadto uważano go za znak Opatrzności wspanienia dobrej sprawy i pomnożyło odwagę w mieszkańcach. Nieprzyjaciel zniszczył w okolicy 7000 drzew oliwnych a w Anatolikon wiele domów zburzył; lecz za te i podobne straty czują się Grecy przez zwycięstwo i utrzymanie się aż nadto być wynagrodzonemi. Basza Skodry w spiesznym ustępie zostawił wiele taborów i ammunicyi, i oddał iego woyska w wężozach Valtos o mało zupełnie zniszczony nie został.

W tey chwili nadeszła wiadomość, że Jussuf Basza, dowódca w Patras, rozpoczął układy o poddanie tey twierdzy. Z początku żądał Xże Maurokordato, aby osada Turecka poddała się na łaskę.

Z Szwajcaryi d. 15 Lutego.

Zgromadzenie Kantonu Berneńskiego wzięło się znowu d. 2 i 3 Lutego do roztrząsania projektu Księgi ustaw cywilnych. Najdłużey zabawiono się nad pierwszym rozdziałem o prawach małżeńskich.

W Bernie zebrano znaczne składki na założenie instytutu dla dziewcząt głuchoniemych. Dyrekcya tego nowego zakładu dziękując publiczności, zapewnia, iż odpowie iey zaufaniu.

DO D A T E K

DO N^o 18.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 3 MARCA 1824 ROKU WE ŚRODĘ.

— Z Krakowa. —

O plamach na Słońcu.

Towarzystwo Dobroczynności postępując w porządku działań swoich od chwili swego istnienia każdego roku przez zbiór ofiar w rozmaitych efektach i kosztownościach sprawiło Szanownej Publiczności zabawę, w połączeniu takowej z korzyścią dla Ubogich. Teraz równie zaopatrzone toż Towarzystwo dostateczną liczbą pięknych sprzętów z szczodrobliwości obywatelskiej, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na ciągnięcie Loteryi tego rodzaju w Sali W. Knotza przy dobrotnej muzyce i oświetleniu wyznaczony został dzień szósty Marca, to jest w następującą Sobotę r. b. o godzinie 7mej w wieczór. Na którą to zabawę Towarzystwo Dobroczynności Szanowną Publiczność zaprasza.

Cena wnieścia do Sali Złp. 1.
Los na Loterye kosztuje — 3.
W Krakowie d. 1go Marca 1824.

Nikorowicz,
Prezydujący T. D.

Plamy na słońcu są to czarne nieforemne urywki, dające się niekiedy widzieć tu i owdzie rozrzucone po jego pozornej tarczy, otoczone najczęściej przedcieniem, a ten ostatni częściami jaśniejszemi od reszty słońca, w środku których rodzą się i giną. Plamy te postrzeżone raz pierwszy w r. 1611 przez Scheiner Jezuitę i Galilleusza, uległy są wielkim odmianom: Scheiner widział jedną z nich zmieniającą formę, wzrastającą, zmniejszającą się, zamieniającą w przedcień, i nakoniec całkiem niknącą. De la Hire uważał także ginące plamy na pozornej tarczy słońca (Mem: 1702 p. 137.) W r. 1812 dnia 23 Czerwca o godzinie 9 rano, oglądając pilnie przez Teleskop tarczę słońca, nie znaleziono najmniejszej plamy; tegoż dnia o godzinie 3 po południu, za pierwszym rzutem oka dała się widzieć znaczna podługowata, blisko na samym środku tarczy, rozciągająca się od południa ku północy, i obymująca przeszło 25 sekund łuku koła, która co dzień odmieniająca figurę, rozsypując się po tarczy i drobniejąc w kil-

ka doi znikła (*Cahiers des Obser. Astr. 1812 a Wilna.*) Pokazują się jednak na słońcu plamy trwające na niem niekiedy do kilku miesięcy (*Cassini Elem. d' Astr. p. 81*) jawienie się tych plam jest także bardzo niestateczne, od ich odkrycia to jest od roku 1611 niebyło prawie żadnego dnia, w którymby jakiegokolwiek na słońcu niezna cziono plamy, bo najczęściej były one w wielkiej liczbie, gdyż Scheiner w jednym dniu narachował ich przeszło 50. Następných lat stawały się co raz rzadszemi: od roku 1650 do 1670, obserwowano tylko dwie i to w bardzo krótkim czasie (*Cassini p. 82*) od r. 1695 do 1700 żadney niewidziano: od 1700 do 1710, ciągle dzienniki Astronomiczne o nich wspominają; w r. 1710, była jedna, w 1711 i 1712, niepostrzeżono żadney; w 1713 jednę w Miesiącu Maiu (*M. n. Acad. 1713*) Od tego czasu prawie co dzień pokrywało się słońce plamami. *Cassini* powiada w 1740 (*Elem. d' Astr. p. 82*) "są one teraz częste a to jeszcze w wielkiej liczbie", od 1749 do 1771 zjawiały się ciągle i dosyć znaczne (*De la Lande. Astr. § 3131*) Na początku tego wieku niebardzo ich było wiele, od roku prawie 1806 do 1812 słońce świeciło czyste (*Cahiers des Obser. a Wilna.*) Od 1812 co rok częściej i co raz większe ukazywać się zaczęły, lecz najznaczniejsze jakie tylko w ciągu tych trzech lat widzieć się dały, zjawily się w 1815 dnia 14 Czerwca będąc większe od ziemi przeszło ośsto tysięcy razy (*Dzien: Wileń r. 1815.*) W Krakowie na słońcu czysto świecącym od dnia 1 Października, pokazała się plama na brzegu tego wschodnim d. 2 Grudnia 1823 w wielkości przeszło tysiąc razy większej od ziemi, nosując się ku przegowi zachodniemu znikła d.

10; następnie pokazała się d. 5 Stycznia 1824 trwając do d. 10, od tey epoki słońce w dniach pogodnych świeci czyste najmniejszą nieskalane plamą (*Dzien: Obser. Astr. i Meteor. r. 1823, 1824 Krakow.*)

O Naturze tych plam różne były zdania: jedni je brali za bryły obracające się około Słońca. (*) *Heweliusz* i *Galileusz* utrzymywali, iż powstają z dymów, obłoków albo piany, zrodzonych na powierzchni słońca i pływających po oceanie materji subtelney i płynney (*Selen. p. 8.*) *De la Hire* powiada (*Histoire Acad. 1700 p. 118. Mem. 1701 p. 133*), że jądro czyli środek słońca składa się z masy twardey zsiadłej; masa ta najeżona górami i różnemi nierównościami jest zatopioną i oblaną na około ognistą materją słońca nakształt atmosfery, która przez swój ruch czyli zdymanie się i opadanie (*flux et reflux*) spada niekiedy bardzo nisko, przez co wierzeć olki wyniosłych gór i znacane odsypiska masy twardej wstercząc na powierzchnię tę, ognistej Atmosfery, formują plamy. Lecz najsprawiedliwiej wyraził *Laplace* (*Expo. du Syst. du monde p. 12*) "La nature des taches est encore ignorée."

Krom tego plamy te odkryły nam ważny fenomen w świecie powszechnym, fenomen biegu wirowego słońca, którym obraca się około siebie samego w przeciągu 25 dni i 12 godzin. —

Wincenty Karczewski
Adjunkt Obser. Astr.

(*) *Tarde* nazywa te bryły *Sydera Borbonia*; *Maupertius* zaś *Sydera Austriaca* *Hewellii* *Selem.* p. 83.)

Z Chrystyanii d. 9 Lutego.

Dziś nastąpiło z zwykłemi uroczystościami otwarczenie posiedzeń Sejmu

J.W. Wielkorząca, Hr. Sandels odzytał następującą mowę Królewską:

“Kardynałne prawo, w moc którego zwołanemi jesteście na Sejm zwyczajny, wskazuje każdemu z was obowiązki i prawa. Lud jednak bardziej po miłości oyczyny i rzetelnych uczuciach swych Rezydentów oczekuje wewnętrzny swej spokojności i poszanowania zewnątrz, niż po obowiązkach, które prawa na nich wkłada. Jakoż na owezas tylko używać może dobroczynnych skutków swej konstytucyi, gdy między tego deputowanemi i Zwierzchnikiem kraju zupełna zachodzi zgodność. Pod tak szczęśliwą wroźbę daję Wam moje Królewskie pozdrowienie i otwieram dziś Wasze posiedzenia. — Z opisu położenia państwa, który Wam udzielony zostanie, poznacie zbawienne skutki, które położone przez zeszyły Sejm w rządzie zaufanie zrzadziło. Powiększyło się rolnictwo i handel. Nowe związkowe drogi przyczyliły się do pomysłności obu królów. Skarb tak dobrze był administrowany, iż nie miałem potrzeby uciekania się do zapewnioney mi w banku pożyczki, i polityczne obowiązki, któreśmy względem Danii przyjęli, zostały na podstawie, którą Sejm w r. 1821 oznaczył, uskutecznione. — Wypada nam jeszcze towarzyski nasz związek ulepszyć. Naradzać się więc będziemy nad podaniem przeszłemu Seynowi, propozycyami. Względem ich użytku odwołuję się do przekonania każdego. Oycowski rząd stara się oświecić obywateli i zostawia im uznanie potrzeby środków, które podaje. Na poboiowisku udzielna wola dowódcy musi być natychmiast dopełnio-

na; ale w nadaniu n. rodowi konstytucyjnych ustaw inna zachodzi okoliczność. Przez spokojność tylko, rozważę, usunięcie prywatnego interesu i w swoim czasie objawienie własney woli, potrafią ludzie nadać sobie stosowne do miejscowości i charakteru instytucje. Zgodność jest głównym warunkiem, który doprowadzić może rzeczy do szczęśliwego wypadku. Urządzenie kraju zawierać powinno zupełną równowagę między Monarchą i Zgromadzeniem prawodawczem. Ta równowaga jest istotną podporą wzajemnego zaufania, które kardynałne nasze prawo przepisuje, i lud, który prawodawcom swoim udziela prawo czynienia propozycy, żąda razem, aby będący na jego czele Monarcha z swej strony ustawy, które są słuszne i użyteczne uzna sankcyonował. Muszę więc powtórzyć słowa, które wyrzekłem przy zakończeniu Seymu r. 1821., że Wam rozmaite propozycje do zmiany konstytucyi po dokładnem tylko rozważeniu moich obowiązków i potrzeb narodu kazałem podać. Waszą jest rzeczą rozważyć ich użyteczność. (Tu wymienione są proponowane zmiany.) — Zamiat połączenia sył na moiego z Xiężniczka Jozefina Maxymilianą Eugenią Leuchtenberg, który udzieliłem ostatniemu nadzwyczajnemu Seymowi, doszedł do skutku. Zaślubienie nastąpiło d. 19 Czerwca w roku zeszyłym w obecności Stanów Szwedzkich i wyznaczony od Seymu Norweskiego deputacyi. — Stosunki nasze z wszystkimi Mocarstwami są przyjacielskie i używamy ciągle szczęśliwego wpływu neutralności i pokoju. Usiłowaniami moimi jest zapewnienia ich trwałości.

Dnia 1 i 2 Marce 1824 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1.	2.	3.	4.
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	12 —	11 15	11 —	10 20
— Zyta	8 —	7 15	7 —	6 —
— Jęczmienia	6 —	5 15	5 —	4 15
— Owsa	3 —	24 —	3 18	— —
— Jagiel	18 —	17 —	16 —	15 —
— Grochu	8 15	8 —	7 15	7 —
— Rzepaku	21 —	20 —	19 —	18 —

W Gdańsku dnia 20 Lutego.

Łaszc 3 Korcy wynoszący.

Pszeniczy	od Złp. 540	do 720.
Zyta	— —	300 — 330.
Jęczmienia	— —	240 — 258.
Owsa	— —	180 — 198.
Grochu	— —	330 — 360.

LOTERIA KRAJOWA.

W 75 Ciągnienu dnia 3 Marca r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Num ra następujące:

21. 83. 7. 49. 19.

Przyszłe 76 Ciągnienu dnia 11 Marca r. b. przypada:

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek d. 4 b. m. dany będzie po raz pierwszy przez Śpiewaków Włoskich połączonych z Artystami Polskimi akt iwszy wielkiej nowej Opery

z Muzyką Paisiella, pod nazwiskiem: *Re Theodoro in Venezia* to jest: *Król Teodor w Wenecyi*. Którą poprzedzi wznowiona arcy zabawna Komedia w 1 akcie, z francuzkiego przetłomaczona pod nazwiskiem: *Nienawiść Kobiet*.

W Niedzielę d. 7 b. m. daną będzie Komedia w 5 aktach, dod nazwiskiem: *Nienawiść Ludzi i żal*.

W następujący Wtorek d. 9 Marca, na benefis Maryi Fiszerowey daną będzie po raz pierwszy nigdy tu niewidziana Komedia z francuzkiego Pana de Beaumarchais przetłomaczona przez F. Zabłockiego w 5 aktach, pod nazwiskiem: *Dzień pusty*, czyli *Wesele Figara*.

Ostrzeżenie względem Obligu.

Podpisana przed Notaryuszem publicznym w Powiecie Skalbnierskim, w Wolewodztwie Krakowskim, d. 5 Września 1820 podpisała na rzecz Ur. Antoniego Ferdynanda Ziebrowskiego, Obywatela W. M. Krakowa, na 675 Złp. Oblig. Gdy w r. 1823 w mieście Sierpniu rozpoczęła się w Trybunale pierwszej Instancyi Woiewodztwa Krakowskiego sprawa o wzajemne pretensyje, tak z tego obligu jako i innych źródeł pochodzące, przeto podpisana z Komorowskiem Bieszynska, Daniela Bieszynskiego Dobr Łapszowa w Powiecie Skalbnierskim Małżonka ostrzega, aby nikt bez narazenia się na stratę, dopóki rozpoczęty spór nie będzie ukończony, takowego obligu nie nabywał.

W Łapszowie d. 24 Lutego 1824.

Anna z Komorowskich Bieszynska.

DONIESIENIA.

W dniu 4 Marca r. b. 1824 od godziny 9 rannej, zaś popołudniu od godziny 3 i dnie następane, w tychże samych godzinach odbywać się będzie dalsza kontynuacja Licytacji práticosów iako to: Sreber i Klejnotów, w Kamienicy przy Ulicy Rozanej pod L. 614 w Krakowie położony, oraz wydzierżawienie przychodów teyże Kamienicy na rok ieden, dwa, a nawet trzy według woli zgłaszających się Anatorów, którzy w vadium Złp. 60 zaopatrzyć się winni, a warunki Licytacji każdego czasu u podpisanego Komornika przeżyćrzeć mogą, zaś w dniu 9 Marca 1824 r. o godzinie 9 rannej, na Kleparzu przy Krakowie pod L. 17, Zegar stołowego, Komód, Szaf, Obrazów &c. — Chęć zatym licytować mających, na miejsce i czas oznaczony podpisany Komornik zaprasza. — W Krakowie d. 2 Marca 1824 r.

Teodor Jaworski, Kom. Sąd.

Podpisany Fabrykant approbowanego tu przez W. Markowskiego Professora Chemii w Uniwersytecie Krakowskim Szuwaksu i Mydła do wywabiania wszelkich plam z iakiey bądź materyi, dziękuie Prześwietney Publicznosci za położoną w iego fabrykatch ufnosć, na których nikt się pewnie niezawiodł, i donosi, iż zabawi tu tylko do 7 Marca r. b. Ktoby więc sobie jeszcze życzył nabydź bądź Szuwaksu, bądź mydła na plamy, lub recepty na Szuwaks dostać tego wszystkiego może do wzmiankowanego dnia za umiarkowaną cenę w iego mieszkaniu na Stradomiu pod Nr. 1.

P. Goldszmit.